

Kolonialna Afryka czy wspólnota gospodarcza państw Afryki

15 sierpnia 2023

W ostatnich miesiącach wiele krajów takich jak Rosja, Chiny czy Stany Zjednoczone zabiegają o poparcie krajów Afryki dla swojej polityki. Tworzony jest nowy podział świata, w którym kraje Afryki mogą dużo uzyskać ze względu na posiadane przez nie zasoby naturalne oraz niemały potencjał ludnościowy. Wiele krajów oferując im rozbudowę i kooperację w procesach przekształceń gospodarczych, może pozyskać kraje Afryki. W Afryce będą tworzone nowe bloki polityczno-gospodarcze mogące współpracować na nowych zasadach. Pozwoli to krajom Afryki nie tylko nawiązać relacje biznesowe z takimi krajami jak Rosja, Chiny czy Indie, ale także pozwoli utworzyć znaczące bloki handlowe mogące wywierać istotny wpływ na ceny i dystrybucję określonych zasobów naturalnych. Współpraca tych krajów lub utworzonych przez nie bloków gospodarczych i militarnych z krajami innych bloków gospodarczych może doprowadzić do ich znaczącego rozwoju. W przypadku przystąpienia do bloków gospodarczych będzie to otwierało nowy rozdział w kontaktach handlowych, gospodarczych i społecznych.

Trudno jest jednoznacznie określić, ile jeszcze cennych niewykorzystanych zasobów kryje kontynent afrykański. Przez wiele lat kraje Afryki były kolonizowane nie tylko w sposób militarny, ale także w sposób gospodarczy i finansowy. Najprostszymi takimi sposobami było zadłużenie kraju oraz „prywatyzacja” jego złóż. Gdy do tego dołoży się sterowany całkowicie i usłużny rząd, można uznać taki kraj za całkowicie skolonizowany, a jego mieszkańców jako tanią siłę roboczą służącą głównie do ogołacania własnego kraju z cennych zasobów „za grosze”. Obecna sytuacja światowa związana z konfliktem na Ukrainie spowodował wzrost znaczenia krajów Afryki i możliwość

utworzenia w ich ramach własnych bloków handlowych, gospodarczych i militarnych, mogących wspólnie z krajami takimi jak Rosja, Chiny czy Indie, przeciwstawiać się neokolonializmowi krajów zachodu. Bloki te mogą być częścią różnych nowych sojuszy gospodarczo-politycznych, bądź prowadzić korzystną z nimi wymianę handlową. Bloki handlowe Afryki lub poszczególne kraje Afryki mogą przyłączać się do innych bloków gospodarczo-politycznych i w ten sposób zyskiwać na kontaktach gospodarczych z innymi krajami i wspólnotami gospodarczymi prowadząc handel na zupełnie nowych zasadach. Można określić, że ze względu na uwarunkowania światowe kraje Afryki mogą uzyskać dobrą drogę do rozwoju i zakończenia stuleci bezgranicznej biedy.

Pewnym wyznacznikiem rozwoju kraju jest ilość energii, jaką konsumuje jego przemysł oraz jego mieszkańcy. Im bardziej zaawansowany technologicznie kraj tym jego przemysł i zasoby wytwórcze odnoszące się do procesów technologicznych zużywają więcej energii. W tych procesach możliwa jest optymalizacja czy zwiększona wydajność, ale ze względu na ilość takich procesów tendencja wzrostowa jest czynnikiem niemal stałym.

Kraje Afryki w większości posiadają ogromne możliwości pozyskiwania energii słonecznej. W przypadku zbudowania w tych krajach prawdziwych elektrowni słonecznych czerpiących energię z milionów paneli słonecznych problem dostępności energii niemal by zniknął. Pola paneli słonecznych pobierających ogromne ilości energii w skali roku dałyby olbrzymie możliwości rozwoju dla takich krajów. Dałoby to większe możliwości rozwoju w tych krajach przemysłu i rolnictwa. Silniki zasilane tanią energią z elektrowni „słonecznych” nie tylko mogłyby nawadniać pola, ale także mogłyby przyczynić się do produkcji określonych dóbr. Budowanie wielopoziomowych szklarni, czy znalezienie miejsc najlepszych dla uprawy określonych roślin w przypadku możliwości dostarczenia wody tłocznej przez silniki zasilane energią z elektrowni słonecznych mogłoby spowodować głębokie zmiany społeczne i

gospodarcze w wielu afrykańskich krajach. Dodatkowo cały świat będzie w niedługim czasie zmuszony do odejścia od ropy jako paliwa zasilającego środki transportu ze względu na jej nieustannie pomniejszające się zasoby. Miejsce ropy zajmie energia elektryczna, a jej niewyczerpanym zasobem jest słońce. Nawet w przypadku tylko ładowania baterii słonecznych używanych w przyszłości być może w motoryzacji, dronach czy lotnictwie rysuje to przed krajami mającymi możliwości poboru znacznych ilości energii słonecznej ogromne możliwości rozwoju. Wszystkie plany wymagają dokładnego oszacowania i możliwie jak najbardziej precyzyjnej kalkulacji, ale już dzisiaj można stwierdzić, że przed krajami Afryki rysują się nowe drogi rozwoju ze względu na technologię oraz sytuację geopolityczną na świecie. Wybudowanie w kilku krajach Afryki elektrowni jądrowych zasilających ten kontynent w energię elektryczną spowodowałoby ogromne możliwości rozwoju rolnictwa i przemysłu dostarczającego towary na rynek afrykański i światowy. Kraje takie w przypadku budowy pewnej liczby elektrowni słonecznych i jądrowych, przy dzieleniu się energią z innymi krajami Afryki mogłyby spowodować znaczący rozwój własnego rolnictwa, a także przemysłu. Mogłoby to przy rozbudowie pewnej infrastruktury skutkować wyeliminowaniem klęsk głodu i braku wody w Afryce. Woda za pomocą sieci rozległych rurociągów zasilanych przez silniki czerpiące energię z elektrowni jądrowych i słonecznych mogłaby być dostępna w dowolne rejony Afryki.

To, co kiedyś mogło być tragedią danego kraju, np. zbyt duże nasłonecznienie, brak wody, to w przypadku użycia odpowiedniej dostępnej technologii, może stanowić pewnego rodzaju siłę gospodarczą, bo te problemy można obecnie rozwiązać.

Kraje zachodu ze względu na swoją historię i przeszłość kolonialną będą prawdopodobnie miały pewnego rodzaju problemy ze współpracą z krajami Afryki. Może to spowodować zmiany popytu i podaży niektórych surowców na określonych rynkach światowych prowadzące do zmian ich cen oraz ich dostępności.

Światowa sytuacja spowodowana konfliktem na Ukrainie nie tylko zakończyła światową pandemię w ciągu miesiąca, ale też wprowadziła podział świata, w którym Rosja, Chiny i Indie w szybki sposób wzmocniły swoją sytuację gospodarczą, polityczną i handlową. Kraje te zyskują wielu sojuszników gospodarczych i militarnych, a w przypadku zagrożenie ich interesów mogą tworzyć tajne lub jawne sojusze militarne. Kraje UE i Ameryki Północnej straciły bardzo, a może się okazać, że sprowokowany konflikt na Ukrainie okaże się największym błędem krajów Zachodu.

Europa gospodarczo tracąc możliwości współpracy z wieloma krajami Afryki, a także odcinając się od Rosji, zwiększa własne koszty, a także zmierza do pewnego rodzaju izolacji i stagnacji gospodarczej. Konflikt wojenny na Ukrainie wykańcza w największym stopniu Europę, która może mieć coraz większe problemy gospodarcze i społeczne. Kraje Azji, Afryki i Ameryki Południowej otrzymały nowe możliwości rozwoju, jakie przed konfliktem militarnym na Ukrainie nie istniały. W dzisiejszych czasach mogą doprowadzić do dużych zmian gospodarczych, społecznych i politycznych w swoich krajach. Kraje takie jak Rosja, Chiny czy Indie będące w sojuszu gospodarczym bez wątplenia wykorzystają to, by rozszerzyć możliwości handlowe i gospodarcze. Świat jest coraz bardziej globalny, a procesy zachodzące w jednym miejscu świata odbijają się w sposób znaczący na procesach w innych miejscach. Już można jasno określić, że konflikt na Ukrainie wyniszcza i rujnuje całą UE. Tylko jego zakończenie i przywrócenie dobrych relacji handlowych i gospodarczych z krajami takimi jak Rosja, Chiny, Indie czy kraje Afryki daje największe możliwości na uczynienie z UE potężnego organizmu gospodarczego. Prawdziwy potencjał UE jest niewykorzystany. Kraje UE ze względu na potencjał intelektualny, technologiczny i ludnościowy, przy odpowiednim jego pokierowaniu mogłyby utworzyć najsilniejsze „państwo” gospodarcze na całym świecie. Może się to stać tylko przy współpracy z Rosją, z krajami Azji i Afryki. Im dłużej będzie trwał konflikt militarny na Ukrainie, tym EU stawać się

będzie biedniejsza, pogrążona w stagnacji i zależna ekonomicznie od kilku zaledwie krajów czerpiących z takiego stanu miliardowe korzyści. Doskonała pozycja geograficzna, technologiczna UE może zostać zaprzepaszczona na długie lata ze względu na wykreowany konflikt na Ukrainie. Powrót do poprzednich relacji na poprzednich korzystnych warunkach dla krajów UE i Ameryki Północnej może okazać się niemożliwy szczególnie w krótkim okresie czasu. Procesy zmian globalnych są już nieuniknione.

Kraje Azji, Afryki i Ameryki Południowej mają w obecnej sytuacji swój czas. Mogą tworzyć bloki handlowe i porozumienia w dowolnych obszarach. Tylko od ich rzeczywistych możliwości działania zależy, czy skorzystają z takich nadarzających się okazji gospodarczych i handlowych. Czas pokaże, jak będzie się kształtował nowy świat.

Zmiany, jak można oceniać, ulegają znaczącemu przyspieszeniu i czy się to komuś podoba lub nie kształtują coraz bardziej wielobiegunowy świat. W pewnym sensie Ameryka popełniła katastrofalny błąd związany z Ukrainą i Tajwanem. Skutki gospodarcze dla Europy i Ameryki nie osiągnęły jeszcze maksymalnego stopnia, ale zmierzają one w bardzo niekorzystnym kierunku. Brak surowców, brak źródeł energii, odwracanie się krajów Azji, Afryki i Ameryki Południowej od UE i Stanów Zjednoczonych, eliminacja dolara z obrotów handlowych, zadłużenie Stanów Zjednoczonych i niektórych krajów UE, gigantyczne nieefektywne wydatki na Ukrainę, konflikty handlowe z Chinami, coraz bardziej sprzeczne interesy krajów w ramach UE i NATO, to wszystko powoduje, że Europa i w mniejszym stopniu Stany Zjednoczone traci na zaistniałej geopolitycznej sytuacji.

Kraje Afryki przy zastosowaniu pewnych technologii i wzmocnieniu handlu mogą poprawić swoją pozycję w świecie. Kooperacja w ramach bloku gospodarczego i wstępowanie w struktury innych bloków gospodarczych stanowi dla nich ogromną szansę. Jeżeli kraje Afryki nie dadzą się podzielić i

„napuścić na siebie” mogą zlikwidować swoje największe gospodarcze problemy w przeciągu kilku, kilkunastu lat. Utworzenie przez nie pewnych wspólnot handlowych, gospodarczych i militarnych wzajemnie chroniących się przed inwazją lub rozbiciem znacznie, poprawi sytuację ekonomiczno-społeczną obywateli tych krajów. Podobne procesy bardzo szybko mogą zajść w krajach Ameryki Południowej i krajach Azji.

Pozostaje mieć nadzieję, że społeczeństwa UE szybko zorientują się w sytuacji geopolitycznej prowadzącej ich kraje ku kryzysowi i stagnacji gospodarczej, na wskutek sankcji, ograniczeń handlowych i wykreowanej wojny na Ukrainie, która transferuje środki z Europy do „odpowiednich kieszeni”. Czas by Europa „opamiętała się” i wróciła do światowych kontaktów handlowych ze wszystkimi krajami na świecie nawet na zmienionych zasadach związanych z procesami produkcji, handlu i wymiany.

Sytuacja w Nigrze obrazuje jak soczewce problemy niektórych krajów UE, które pobierają surowce z krajów Afryki. Przy odcięciu gospodarek europejskich od surowców ze wschodu i ograniczeniu dostarczania surowców z krajów Afryki może to doprowadzić do negatywnych konsekwencji dla krajów UE. Niektóre kraje europejskie do tej pory utrzymują swoje bazy wojskowe w krajach Afryki, by nadzorowały odpowiedni proces transferu określonych surowców o znaczeniu strategicznym. Miejscowa władze muszą też wiedzieć „co mają robić”. Odcięcie się do surowców wschodnich, a teraz utrata kolejnych złóż w Afryce, może skutkować poważnymi problemami dla gospodarki UE, co wiąże się ze znacznie wyższymi kosztami działalności. To może skutkować obniżeniem konkurencyjności i kolejnym wzrostem cen w krajach UE. Niektóre kraje Afryki grożą Nigrowi interwencją zbrojną, bo zagrożone są ich interesy oraz krajów „zarządzających”. Jeżeli kraje Afryki dadzą się podzielić i rozpoczną wojnę o interesy obcych nacji, to szanse na zmiany w Afryce dla ich społeczeństw staną się niemożliwe na długie lata. Wojna w Afryce spowoduje umocnienie się wpływów krajów

„zarządzających” i doprowadzi do kompletnego przejęcia złóż i władzy w wielu krajach Afryki. Jeżeli kraje Afryki zaczną budować między sobą współpracę gospodarczą, zamiast wojen, mają szansę na zmiany. Kraje, w których nie toczy się wojna, zawsze posiadają lepsze perspektywy, niż te, które wciągają się w proces niszczenia ludności, majątków i gospodarek.

Kraje Afryki mają szansę na prawdziwe geopolityczne zmiany przy prawdziwym wsparciu Rosji, Chin, Indii oraz innych krajów znajdujących się bloku gospodarczym. Tylko od ich determinacji i realnych działań zależy jaką przyszłość ukształtują dla swoich społeczeństw. Dalsze podziały, przewroty, wojny domowe, wyprzedawanie zasobów za „kilka centów” skutkować będzie ich dalszą niewolą i biedą. Za sprawą konfliktu na Ukrainie powstała szansa dla krajów Afryki, Azji i Ameryki Południowej, jaka nie istniała przez dziesięciolecia. Tylko od przywódców tych krajów zależy jaką drogą podażą ich społeczeństwa. Jedno jest pewne – na świecie zachodzą poważne przemiany, których nikt już nie jest w stanie zatrzymać. Czas pokaże, czym będą one skutkowały dla ludzkości i całego świata.

Autorstwo: Criswhite

Źródło: WolneMedia.net